

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, SOBOTA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

Nr 293 (591)

Planu pomocy jeszcze nie ma, ale już są warunki

które wypełnić mają państwa zachodnio-europejskie. —
17-go listopada — nadzwyczajna sesja Kongresu USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman zwołał na dzień 17 listopada nadzwyczajną sesję kongresu. Na konferencji prasowej prezydent oświadczył, że na sesji tej będzie rozpatrywana sprawa cen, które stale wzrastają, powodując drożyznę. Drożyzna jest źródłem poważnych trudności dla wielu rodzin amerykańskich.

Następnym przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej będzie sprawa pomocy dla Europy. Radio londyńskie podało, iż prezydent będzie się domagał miliarda dolarów na pomoc dla Francji, Włoch i Austrii. Truman ma też wygłosić specjalne przemówienie radiowe, w którym wyjaśni jakie problemy ma zamiar przedstawić na nadzwyczajnej sesji kongresu, zwołanej na dzień 17 listopada. Prezydent zaznaczył, że specjalna sesja przyczyni się do

ROZWAŻENIA PLANU MARSHALLA.

W związku z zapowiedzią zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu amerykańskiego, agencja „Telepress“ donosi, że w kołach międzynarodowych uważane jest za pewnik, iż kongres

UZALEŻNI SWĄ ZGODĘ

na udzielenie pożyczki dolarowej dla pewnych państw europejskich od wykonania przez nie określonych warunków.

Warunki te miałyby być następujące:

1) zainteresowane państwa europejskie zobowiązane będą dostarczyć USA bezpłatnie pewnych surowców, „jako do

wód ich dobrej woli“, tak np. Francja miałaby dostarczyć fosfatów z Afryki Północnej, a Wielka Brytania cyny i kauczuku z kolonii.

2) Wbrew propozycjom uczestników konferencji paryskiej udzielenia „globalnej“ pożyczki wszystkim 16 państwom, biorącym udział w tej konferencji, kongres zależy zawarcie dwustronnych umów pożyczkowych między USA a po-

szczególnym państwami europejskimi. W tych „dwustronnych“ umowach będą mogły istnieć tajne klauzule, dotyczące WARUNKÓW POLITYCZNYCH, stawianych przez USA.

3) Kongres uzależni udzielenie pomocy państwom Europy Zachodniej od zapewnienia Stanom Zjednoczonym ścisłej kontroli nad sposobem zużycia przyznanej pożyczki.

Francuzi — nie, ale Waszyngton jest zadowolony z „nowego“ gabinetu Ramadiera. — Człowiek, który odrzuca historię...

Prasa francuska jednogłośnie stwierdza, że reorganizacja rządu francuskiego nie pociągnie za sobą żadnej zmiany programu, ani polityki rządu. „HUMANITE“ podkreśla, że rząd Ramadier, odrzucający nadal współpracę z komunistami, kontynuuje w dalszym ciągu politykę podziału sił republikańskich Francji.

„ORDRE“, omawiając sytuację polityczną, przypomina historię Republiki. Dzieje Trzeciej Republiki pouczają, że w chwili niebezpieczeństwa konieczna jest

konsolidacja sił republikańskich. Ramadier — czytamy w „Ordre“ — odrzuca lekcje historii. Autor artykułu zaznacza, że nie można rządzić przeciw klasie robotniczej. Falszywe metody stosują ci, którzy usiłują rozbić CGT (konfederacja związków zawodowych).

„FRANC TIREUR“ stwierdza zadowolenie Waszyngtonu z nowego rządu Ramadier. Dziennik wyraża wątpliwość, czy rząd Ramadier uzyska większość w parlamencie.

Przypomnienie w porę

Miliony ofiar hitleryzmu

ostrzegają świat przed niebezpieczeństwem faszystowskim. — Na marginesie procesu berlińskiego

Generalny prokurator USA w Niemczech, brygadier Taylor oświadczył, że dochodzenia przeciwko „Dresdner Bank“ oraz „Hermann Goering Werke“ zostaną umorzone na skutek zlecenia Waszyngtonu „jak najszybszego zakończenia procesów przestępców wojennych“.

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie proces 16-tu zbrodniarzy jednej z najstarszych i najokropniejszych katowni hitlerowskich — obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Dzienniki radzieckie zamieszczają obszernie sprawozdania z pierwszego dnia procesu.

„Prawda“ stwierdza, że naród radziecki chyląc czoła przed prochami milionów ofiar zamęczonych przez katów hitlerowskich, dąży do wykorzenia faszystów we wszystkich jego postaciach. „Izwiestia“ poświęcają procesowi berlińskiemu artykuł wstępny, wskazując,

„Święty lis“

W Londynie podano do wiadomości, że na czele brytyjskiej rozgłośni BBC staje lord Halifax, jedna z najbardziej reakcyjnych postaci współczesnej Anglii. Piastował on w swoim czasie godność wicekróla Indii, przyjmowany przez podległą sobie ludność bez zbytejnego entuzjazmu.

Uprawiał on klasyczną politykę kolonialną, bezwzględnie tłumiąc wszelkie odruchy niezadowolenia. Za jego władzy tysiące Hindusów i Birmańczyków zmarło śmiercią głodową...

W roku 1938 jest ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w gabinecie konserwatywnym. On ponosi odpowiedzialność za Monachium i rozbiór Czechosłowacji. Halifax jeździł do Goeringa i do Berchtesgaden, on również wysunął żądanie uznania zaboru Abisynii przez Ligę Narodów i wznosił w Rzymie toasty na cześć imperium włoskiego.

Przed zagarnięciem Czechosłowacji przez Hitlera, Halifax usypiał czujność Brytyjczyków, zapewniając, iż Wielkiej Brytanii nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Hitlera. Lord — święty lis, jak go nazwano w Anglii, wykorzystując jego nazwisko dla gry słów (Halifax, albo Holy fox t. zn. święty lis), jest gorliwym obrońcą faszystów, reakcji i szerczycelem propagandy antyradzieckiej, osłaniając swoje poglądy frazesami o moralności, religii, świętym posłannictwie, woli Bożej itd. O „popularności“ Halifaxa wśród szerokich warstw ludności angielskiej świadczy fakt, iż na jednym z wieców, na którym przemawiał, robotnicy obrzucili go zgniłymi jajami...

Można być pewnym, że postawienie Halifaxa na czele instytucji kierującej opinią publiczną kraju, jaką jest BBC uczyni z niej szermierza reakcji wstecznicstwa i faszystów.

Montują nowy blok

Z Teheranu donoszą, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Iranie — Allen udał się do Ankary w celu kontynuowania z rządem tureckim rokowań w sprawie zawarcia sojuszu między Turcją a Iranem.

W komentarzach do powyższej wiadomości prasa irańska stwierdza, że dyplomacja amerykańska usiłuje w ten sposób utworzyć jeszcze jeden „blok“ pod patronatem USA.

Nowy ambasador

Związku Radzieckiego w Waszyngtonie

Rozgłoszenia moskiewskie doniosły, iż ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Nowikow został odwołany ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowano b. ambasadora w Chinach, Paniszkina.

„Fraternizacja“

Jak donosi radio w Koblencji, od 1 stycznia do 1 września br. w amerykańskiej strefie okupacyjnej wydano 1.898 zezwoleń na zawarcie małżeństw między żołnierzami amerykańskimi a Niemkami.

Dalsze ograniczenia

zapowiada brytyjski minister skarbu

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin przemawiał minister skarbu Dalton, który poruszył zagadnienie kryzysu gospodarczego i deficytu dolarowego.

Dalton podkreślił, że ani on, ani minister Cripps nie mogą wskazać łatwego wyjścia z obecnej sytuacji i że każdy obywatel brytyjski musi dzielić ciężary, jakie nakładają nań obecne warunki. Dalton wyjaśnił, że zawieszenie wymiennalności funta było podyktowane koniecznością zaoszczędzenia dolarów i złota, które dzięki wymianie topniały w rujnujący sposób. W ciągu jednego miesiąca Wielka Brytania wskutek tego straciła około 275 mil. dol.

ONZ w trosce o dzieci

Dziesiątkom milionów trzeba udzielić natychmiastowej pomocy

Jak donoszą z Nowego Jorku, przewodniczący Komisji Doradczej opieki nad dziećmi ONZ, Chester Bowles oświadczył na konferencji prasowej, że według jego obliczeń około 460 milionów dzieci na świecie jest niedożywionych i wymaga natychmiastowej pomocy. Komisja projektuje za pośrednictwem swych oddziałów w poszczególnych krajach zorganizować zbiórki na

międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom. Składka wynosiłaby jednodniowy zarobek osób pragnących przyjść z pomocą głodującym dzieciom.

Bowles dodał, że w Europie 60 milionom dzieci grozi głód, a na Dalekim Wschodzie około 140 milionom. W samej Europie 4,5 miliona dzieci choruje na gruźlicę.

że zeznania katów z Sachsenhausen przypominają światu, jaki straszliwy los gotował cywilizacji światowej reżim hitlerowski. Nikt nie potrafi ukryć faktu — piszą „Izwiestia“ — że Związek Radziecki jednoczy wszystkie demokratyczne siły do walki przeciwko faszystom i przeciwko możliwości powtórzenia się okropności terroru faszystowskiego w postaci obozów śmierci, lub w innych bardziej zamaskowanych formach.

Akt oskarżenia w procesie berlińskim przypomina, jak wielkie niebezpieczeństwo stanowi realizowana obecnie przez koła brytyjsko-amerykańskie polityka odbudowy potencjału wojennego Niemiec. Czy świat może zapomnieć — za pytują „Izwiestia“ — że kierownicy niemieckich trustów monopolistycznych to ci sami panowie, którzy dostarczali komór gazowych i urządzeń krematoryjnych hitlerowskiemu obozom koncentracyjnym?

Czy można przejść do porządku dziennego nad latami walki antyfaszystów w Europie, przeciwko hitlerowskiemu planom ujarznienia świata, czyż można głosić po dwóch latach teorie nowej hegemonii światowej i siac ziarna nowej wojny?

Na naszych ekranach

W imię życia

Wyświetlany w kinie „Wisła” znakomity film radziecki „W imię życia” jest wyreżyrowany z dużym smakiem artystycznym i przepojony głęboką i szlachetną ideą.

Bohaterami filmu są trzej młodzi lekarze - naukowcy, którzy związani mocnym węzłem przyjaźni i wspólną pracą naukową, kontynuują doświadczenia swego profesora, by znać leżące chirurgiczne uleczenia paraliżu, wywołanego porażeniem nerwów.

Długie miesiące doświadczeń, żmudne i bez rezultatu, uparte dążenie do celu, rodzą jednak pierwszy konflikt w harmonijnej współpracy trzech naukowców.

Jeden z nich opuszcza swych przyjaciół, udając się w podróż do Ameryki, dla pogłębienia wiadomości i w nadziei, że tam znajdzie klucz do rozwiązania zagadki.

Nadchodzi wreszcie dzień, w którym nieustraszonego doktora Pietrowa i jego przyjaciela decydują się zastosować w praktyce nowo opracowaną metodę operacyjną.

Stara wieśniaczka powierza im swego syna, wojennego kalekę. Operacja ma śmiertelny epilog.

Doktor Pietrow wie jednak, że ta śmierć, spowodowana komplikacją serca nie może podważyć prawdziwości naukowego odkrycia. Przelamując głębokie rozgoryczenie w następstwie odsunięcia się jedynego przyjaciela od dalszej współpracy, doktor Pietrow ponownie decyduje się na przeprowadzenie operacji młodej dziewczynki, która straciła władzę w nogach.

Nieziemnie wzruszające są końcowe epizody filmu, kiedy młodociana pacjentka stawia pierwsze kroki.

Całość — pod każdym względem warta obejrzenia.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wyremontowanie samochodu 5-cio osobowego marki „Ford”.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65, pokój 37 w godz. od 8 do 17.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wyremontowanie samochodu osobowego marki Ford” należy składować do 10 listopada b.r. do godz. 10 rano pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi

Kupujemy

ZŁOM ŻELAZNY I METALOWY Z AKCJI SPOŁECZNEJ

dla potrzeb Gospodarki Narodowej.

Składnica Złomu

Bernard Walkowiak

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 6 — tel. 183-48.

10 dni taniej wyprzedaży przez sklepy „Społem” materiałów wełnianych

Od dziś przez 10 dni, to znaczy do 5-go listopada, trwać będzie akcja zaopatrzenia ludności w tańsze materiały wełniane. Zniżka cen wynosi w zależności od gatunku materiału, od 5 — 25 procent.

W ramach tej akcji prowadzonej przez placówki spółdzielcze, „Społem”, zorganizowało wczoraj konferencje prasową z udziałem dziennikarzy łódzkich i warszawskich, oraz wycieczkę do oddziałów włókienniczych, magazynu „Przemysł dla wsi” i wytwórni odzieżowych.

O ile do roku 1939, odcinek włókienniczy „Społem” rozwijał się bardzo słabo, o tyle po wojnie, a szczególnie od czerwca 1946 r. kiedy Minister Mine rzucił hasło „Przemysł dla wsi” — poczęła się rozwijać na wielką skalę gospodarka planowa materiałami włókienniczymi. Ustalono marżę zarobkową hurtową i detaliczną, towar rzucony w ogromnych ilościach na wieś wyrównał ceny i przyczynił się wydatnie do zwalczania spekulacji.

Nie zawiodła też strona organizacyjna i szkoleniowa. Odpowiednia ilość placówek detalicznych i aparatu hurtowego oraz wyszkolony kwalifikowany personel spółdzielczy, przyczynił się do tego, że zaopatrzenie ludności w towary włókiennicze odbywa się coraz sprawniej i obejmuje coraz większe rzesze odbiorców w miasteczkach i wsiach całego kraju.

Obecna zniżka cen na najbardziej potrzebne w sezonie jesienno - zimowym materiały wełniane wywołała niewątpliwie wielkie zainteresowanie i zadowolenie wśród mieszkańców naszego miasta. Należy także podkreślić jeszcze jedno pozytywne osiągnięcie.

Ostatnio wyeliminowano z artykułów włókienniczych te, które są zbędne — a było ich wiele. Specjalna komisja opracowuje asortyment towarów potrzebnych, takich, na jakie zawsze znajdują się chętni odbiorcy.

Niepotrzebne było np. aby na rynku znajdowało się kilka i więcej gatunków towaru, kiedy konieczne, wystarczające i przez wszystkich kupowane są tylko dwa lub trzy: średni, dobry i ewentualnie luksusowy.

Ladniejsze wzory, lepsza jakość i niższa cena oto zadania jakie stawiają sobie spółdzielcy. Poinformowano nas także, że Łódź niedługo już będzie miała Domy Towarowe, które są w organizacji. Będziemy mieli cztery Domy, w których będziemy mogli kupować wszystko co dusza zapagnie, po tańszych cenach. Oby jak najprędzej! Oszczędzi to Łodzianom i Łodzianom wiele czasu, no i pieniędzy.

nasze lady

URSZULA Z. Z TOMASZÓWA: Uwážamy, że istnieje wiele form okazania kobiecego szacunku, niepotrzeba jej akurat całowód w ręce przy witaniu się czy pożegnaniu. Przykłady, jakie Pani sama opisuje świadczą o tym najlepiej. Grzeczność i uprzejmość przejawiają się i mogą się przejawiać w najdrobniejszych zdarzeniach dnia codziennego, tak samo jak się wychowanie i brak kultury. Czy będzie to zachowanie w tramwaju, wobec zupełnie obcych osób czy w domu wobec najbliższych. Pocałunek w rękę jest najczęściej zdawkową, pozbawioną zupełnie znaczenia formą, do której ani kobieta, ani mężczyźni nie przywiązują istotnej wagi. Przy tym niewątpliwie kładzie się z wymaganiami higieny.

JULIITA: Szusznie Pani przewidziała, że odpowiedź nasza będzie dla Niej przykra. Po stała Pani bardzo lekkomyślnie, wiążąc się z człowiekiem żonatym. Wiedziała Pani przecież od początku, że unieszczęśliwiła Pani jego żonę i dzieci.

Jakkolwiek myśl o rozłące jest dla Pani „nie do zniesienia”, musi Pani zerwać tę znajomość. Nie będziemy powtarzać jeszcze raz argumentów, które pisaliśmy na tym miejscu kilkakrotnie. Czytała je Pani i przewidziała Pani naszą radę. Nie wolno Pani niszczyć ogniska rodzinnego dwójga małych dzieci, bez względu na Pani własne uczucia. Stało się bardzo źle, że nie pomyślała Pani o tym wszystkim wcześniej, dlatego obecnie tak trudno Pani sobie poradzić. W każdym razie, droga postępowania Pani jest tylko jedna, o ile ma być droga przyzwoitego, uczciwego człowieka.

M.W. Z OZORKOWA: Mamusia Twoja może poinformować się o warunkach uczenia się muzyki w Ludowym Instytucie Muzycznym, ul. Jaracza 19, oraz Państwowej Szkole Muzycznej, ul. 1 Maja 6.

STROSKANI RODZICE: Podjęli się Państwo opieki nad osieroconym niemowlęciem, jesteście więc przybrani rodzicami tej dziewczynki i macie wobec niej takie same obowiązki jak wobec własnego synka. Wydział Opieki Społecznej pomaga rodzinom zastępczym w miarę możliwości, ale trudno wymagać aby pokrywał całkowicie koszty utrzymania dziecka, które ma formalnych opiekunów. Rozumiemy, że trudno jest wychować dwoje dzieci, gdy żyjecie w bardzo skromnych warunkach materialnych, ale z drugiej strony jesteście pewni, że gdyby dziewczynka była własną córeczką Państwa, a nie dzieckiem przybranym, napewno nie zastanawialibyście się nad tym. Dzieci ci napewno traktowane byłyby jednakowo, bez wyróżniania jednego na niekorzyść drugiego. Przykre to bardzo, że sierotka jest dla Was ciężarem, mimo że podjęliście się dobrowolnie zastąpić jej najbliższą rodzinę i dać opiekę. Dziewczynka ta jest tak samo Wasza, jak Wasz jest chłopczyk — przecież nie ma ona na świecie nikogo innego. Tak długo póki nie dorosnie i nie usamodzielnia się, Wasz dom jest jej domem i to co dajecie swemu synkowi należy się także drugiemu, przybranemu dziecku.

MATEA ZE LWOWA: Niepotrzebnie Pani się obawia. W metryce urodzenia córki nie będzie słów „nieślubne dziecko”. Formalność z uzyskaniem dokumentu oraz sprawę zaś doprowadzić przez ojczyznę, musi Pani załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego, Al. Kościuszki 1.

Advertisement for 'Kobieta' featuring an illustration of a woman and a broom. Text includes: SZYC, PRAC, GOTOWAĆ, CZYSZCIEĆ, ODNAWIAĆ, MEBLOWAĆ, nauczy Cię, KOBIECZA

Wiele zaoszczędzisz kupując bezpośrednio w wytwórni Płaszcz zimowe męskie

Table with 2 columns: Price and Current Price. Row 1: z wełny 30 proc. na watołinie dawniej 9.500.- obecnie 8.075.- zł. Row 2: 50 " " " " 12.000.- obecnie 10.200.- zł. Row 3: 60 " " Bielskie " 16.000.- obecnie 13.600.- zł.

Spodnie w wielkim wyborze Wytwórnia Konfekcji „REKORD” Łódź, Śródmiejska 1 — Sklep frontowy

Codzienna nowelka „Expressu”

Miłosierdzie

Pewnego rana, o bardzo wczesnej godzinie jakaś dusza zapukała do bram raju. Był to ojciec Bartłomiej.

— Kto tam? — zapytał św. Piotr.

— To ja, ojciec Bartłomiej, za życia burmistrz miasteczka Reniewo.

— Czego tu szukasz?

— „Ano — mruzczał ojciec Bartłomiej niepewnym głosem — Niemalże zaśluga położyłem dla dobra mieszkańców powierzonego mi miasteczka. Chciałbym teraz spocząć pod jakimś drzewem rajskim, zapalić fajeczkę i zażywać spokoju...”

— Wcale nieżle zamiary, przyznaje... — rzekł św. Piotr — ale wprawdzie musimy się przekonać, czyś godny, czyś był naprawdę sprawiedliwy...

— Ach, co się tyczy mej sprawiedliwości, o to nie ma obawy! Któż ma się dostać do raju, jeśli nie ja?

— No, zobaczymy — rzekł św. Piotr — jak to tam było z toba na ziemi... Po-

wiedz, coś uczynił dobrego? Waga wszystko dokładnie zanotuje! Tu — na lewej szali położę wszystkie twoje grzechy, a na prawej — wszystkie dobre uczynki. O ile prawa strona przeważa, pójdziesz do raju...

Ojciec Bartłomiej podrapał się w głowę i zaczął:

— Najpierw, kochany Piotrze... Najpierw rzucimy na prawą szalę wielką fontannę, którą zbudowałem na rynku w środku miasteczka. Niema piękniejszej fontanny... Woda czysta jak brylant... Całe miasteczko czerpało z niej wodę... Czy to nie wystarcza?

— Nie — odrzekł św. Piotr.

— Malo?... A wielki most kamienny... Czyś widział ten most? I przeliczyłeś kroki? Trzydzieści pięć kroków, żebym tak żył szczęśliwie!... Ale poczekaj, przecież ja już nie żyję... — Ale to był most!... Gdyś patrzył z niego w dół, czułeś zameł w głowie!

— Za lekki jest ten twój most, ojciec Bartłomiej!... Grzechy więcej ważą!...

— Powiadasz że to nie nie znaczy, że za lekkie? Dobrze, rzucimy jeszcze na wagę nowy kościół... Czy znasz świątynię w Reniewie? Spójrz poprzez chmury — widzisz, tam stoi! Ten biały budynek na skraju miasta. Przez siedem lat zbierałem datki na budowę tego gmachu. Nie chce się tym chwalić...

— Ojciec Bartłomiej, wszystko co uczynił posiada bez wątpienia swoją wartość. Ale spojrz — święty Piotr uniósł do góry wagę, z której wynikało, że sytuacja przedstawia się dla Bartłomieja bardzo źle — tu czegoś jeszcze brak.

— Czego? — spojrzał przerażonym wzrokiem.

— Dowodów miłości bliźniego — wyjaśnił święty Piotr.

— Miłości bliźniego? Na czym polega mój grzech? Niech wiem przynajmniej o co chodzi!

I wówczas rzekł św. Piotr:

— Pamiętajś ów dzień, gdy skończono budowę wielkiego mostu? Z dziewię-

ciu miasteczek okolicznych przybyli mieszkańcy, by podziwiać piękne dzieło architektury. Ile wina przelano tego wieczoru? A jak wesolo tańczyli wszyscy?... Za mostem na łące siedła jakaś kobiecina, ślepa na jedno oko, obca, wędrująca po świecie. Poznałeś od razu że to cudzoziemka. Precz stąd! — krzyknęłaś wtedy, czerwony od wódki. Tak krzyknęłaś, prawda? Przyznajesz? Tlum śmiał się i kpił z nieszczęśliwej. Z jej jednego oka spłynęła łza na policzek i spadła na ziemię. Patrz, tu leży łza owej niewiasty! Na lewej szali leży tylko ona jedna! I wszystkie kościoły, fontanny i mosty, cała twoja praca w ciągu siedemdziesięciu lat życia nie może przeważać tej jednej łzy!...

...Tyle mówi stara legenda. Przeczytaj ją uważnie Drogą Czytelniku! I pomyśl przez chwilę, jaki jest Twój udział w tegorocznej wielkiej akcji Pomocy Zimowej organizowanej przez całe społeczeństwo na rzecz najbardziej potrzebujących.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Poszukują różdźkarza! Wiadomość w sam raz dla ciebie!
WICEK: — Obawiam się, że masz rację! Zgłosimy się!

WACEK: — On znajdzie wszystko! Nawet to, czego nie ma!
OB.: — Więc poszuka pan pewnego metalu w danym miejscu...

WICEK: — Jak dotąd, to niel...
WACEK: — Więc ci pomogę, bo reputację diabli wezmą: cośkolwiek zakopie, a ty znajdziesz...

WACEK: — Panie, jesteśmy na tropie! Coś znalazł!
WICEK: — Abrakadabra, psia krew, Hokus, pokus, spirytus!

Ziemniaki na zimę rozprawdza wśród ludności PCH

Akcja interwencyjna PCH, związana z zaopatrzeniem ludności w ziemniaki na zimę, odbywa się w dalszym ciągu. Do tej pory PCH rozjeżdżając po miejscie własnymi samochodami (firmy jak dotąd taboru nie dostarczyły) zdołała rozprawdzić wśród ludności 180.000 kg. kartofli w cenie 670 zł. za metr, z dostawą do domu.

Samochody PCH obsłużyły ludność robotniczą (zamieszkałą w domach rodzinnych Poznańskiego, Buhlego i Scheiblera), a w dni targowe stały na rynku, co wpłynęło korzystnie na kształtowanie się cen ziemniaków.

PCH zwiększa tempo pracy, aby zabezpieczyć w ziemniaki jak największą liczbę osób jeszcze przed nadchodzącymi mrozami.

Niezależnie od tej akcji interwencyjnej PCH dostarczyła ziemniaków wszystkim stolówkom pracowniczym oraz Funduszowi Aprowizacyjnemu. (e)

O pokój na świecie

Wice sprawozdawczy w sali Geyera

W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 2-iej po południu w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295 odbył się wielki wiec sprawozdawczy z obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sztokholmie.

Światowa Federacja Kobiet radziła nad utrwaleniem pokoju i powzięła w związku z tym odpowiednie rezolucje.

W jutrzejszym wiecu w Łodzi udział weźmie m. in. posłanka Edwarda Orowska, która reprezentowała kobiety polskie na obradach sztokholmskich.

Wiec zakończony będzie programem artystycznym.

Spoleczeństwo łódzkie proszona jest przez organizatorów jutrzejszego wiecu o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obradach, celem podkreślenia solidarności z SDFK w walce o utrwalenie pokoju. (t)

Nieudane włamanie do magazynu Centrali Tekstylnej

Do bogato zaopatrzonego magazynu Centrali Tekstylnej przy ul. Południowej 48 usiłowano dokonać zuchwałego włamania.

Złoczyńcy byli już w środku roboty, gdy nieoczekiwanie szyki pomieszał im patrol Milicji. Widząc podejrzanych osobników z łomami w ręku, milicjanci doprowadzili ich do komisariatu.

Tu okazało się, iż zatrzymanymi są Jan Oleciejuk (Limanowskiego 74) Jan Szalewski (Pl. Wolności 9), Kazimierz Chęciński (Wawelska 34) oraz Stanisław Ciołek (Lutomińska 19).

Znaleziono przy nich wytrychy, prapieczelówki, łos. Zresztą wszyscy przyznali się do zamierzonego włamania. (i)

Studenci szukają mieszkań dla siebie i bezdomnych profesorów. — Ciekawe wyniki kontroli na terenie Julianowa i Marysina

Panią głód mieszkaniowy w silnym stopniu daje się we znaki studentom łódzkich uczelni. Część z nich w ogóle nie ma dachu nad głową, inni gnieźdzą się w maleńkich pokojkach, w których z braku miejsca nie można nawet ustawić stołu do kresleń, czy inn. pomocy naukowych.

Studentzi zamiejscowi, nie mogąc znaleźć mieszkań w Łodzi, muszą stać dojeżdżać do miasta, co związane jest zarówno z poważnymi kosztami i dużą stratą czasu.

W najlepszej sytuacji znajdują się profesorowie wyższych zakładów naukowych. Niedawno donosiliśmy, iż pewien wybitny uczyony wraz ze swą żoną mieszka w małej kłitce na poddaszu, gdzie — nie mówiąc już o normalnej pracy, nie może nawet wypocząć po całodziennych trudach.

Dopóki było ciepło na dworze — jakoś się żyło, nawet i w nieznośnych warunkach. Ławka w parku często zastępowała studentom krzesło i stół w mieszkaniu.

Ale nadchodzi zima. Wielu młodych ludzi staje przed ciężkim problemem. Co począć ze sobą? Gdzie się chronić przed zimą, gdy wszędzie, dokądby się nie zwrócić, słyzy się jedną i tę samą odpowiedź: „mieszkań nie ma!”

Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, wystąpiła z nader interesującą inicjatywą, mając na celu znalezienie dachu nad głową dla pewnej ilości studentów i profesorów wyższych zakładów naukowych w naszym mieście.

W tym celu organizacja ta zwróciła się specjalnym pismem do starosty grodzkiego północno-łódzkiego ob. Bonieckiego, proponując, aby studenci sami wyszukali mieszkania dla siebie i dla bezdomnych profesorów.

Starosta przychylił się do tej prośby i od wczoraj trzy grupy studentów i studentek obchodzą narazie teren Julianowa i Marysina, sprawdzając, kto jak mieszka.

Każda grupa składa się z trzech studentów oraz jednego kontrolera oddziału kwaterunkowego starostwa północnego.

Studenci nie mają oczywiście prawa wydawać żadnych decyzji, ani poleceń. Praca ich polega jedynie na zaprotokółowaniu, ile osób mieszka w danym lokalu, kto mieszka rzeczywiście, a kto jest tylko zameldowany, a przebywa gdzie indziej, gdzie lokator pracuje itd.

Po zakończeniu kontroli całej północnej dzielnicy miasta, zebrany materiał przedłożony zostanie staroście Bonieckiemu, który wyda odpowiednie decyzje.

Już teraz po pierwszym dniu kontroli można się zorientować, że pewien procent studentów i profesorów znalazł mieszkania na terenie północnej dzielnicy miasta.

Jak bowiem ustalono, część obywateli, a zwłaszcza ci, którzy zajmują w Julianowie piękne wille, korzystają ze zbyt dużych lokali w stosunku do swych potrzeb i ilości domowników. W wielu wypadkach stwierdzono, że w dużych mieszkaniach 3-pokojowych z kuchnią przebywa tylko po trzy osoby, podczas gdy obowiązująca norma wynosi jak wiadomo, po 2 osoby na 1 pokój.

Brawo, młodociani włókniarze!

Jutro zakończenie Młodzieżowego Wyścigu Pracy i podpisanie deklaracji o współzawodnictwie z górniami

Jutro, w niedzielę, o godz. 9.30 rano w sali kina „Polonia“ przy ul. Piotrkowskiej 65 odbędzie się uroczyste zakończenie III-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

W części oficjalnej nastąpi przemówienie przedstawicieli władz, partii i młodych przodowników pracy. Następnie wręczona zostaną nagrody młodocianym zwycięzcom wyścigu pracy.

Z kolei nastąpi podpisanie deklaracji

o współzawodnictwie pracy między młodzieżą przemysłu górniczego a młodzieżą przemysłu włókienniczego.

Uroczystości jutrzejszych dopełni część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicy PZPB nr. 1.

Wojewódzki Komitet Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi wzywa całą młodzież przemysłu włókienniczego do wzięcia masowego udziału w jutrzejszych uroczystościach.

„Nalot“ studentów wywołał konsternację i naturalnie natychmiastowe interwencje. Ale władze nie będą dla nikogo pozbłażliwe. Kto nieprawnie zajmuje zbyt duży lokal, będzie musiał natychmiast zwolnić pokój dla bezdomnego studenta czy profesora.

Inicjatywie studentów łódzkich należy przyklasnąć. Zdając sobie sprawę z przeciążenia aparatu urzędniczego, sami postanowili zająć się tak bardzo obchodzącą ich sprawą. Że mieszkańcy będą szukać plinty — nie ulega najmniejszej wątpliwości i nikt nie powinien się temu dziwić. Każdy chce mieszkać jak człowiek i w ogóle mieszkać, a ci, którzy pracują, lub się uczą, przede wszystkim mają do tego prawo. (o)

Puste pudełka po papierosach oddawajcie od poniedziałku w kioskach!

Najednokrotnie zwracaliśmy uwagę na lekkomyślne niszczenie pudełek tekturowych po papierosach, przy przeżywanym równocześnie braku kartonażu.

Sprawą tą zainteresowała się bliżej Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, która postanowiła zorganizować na terenie naszego miasta powstanie zbiorke pustych pudełek, aby dostarczyć w ten sposób cennego surowca naszym fabrykom papierniczym.

W tym celu przeprowadzono szereg rozmów z dyrekcją MonoPolu Tytoniowego, oraz ze Związkiem Inwalidów Wojennych, których przygotowano do mającej rozpocząć się zbiórki.

Zbiórka pustych pudełek rozpoczyna się już w nadchodzący poniedziałek, dn. 7 bm.

Oddawane pudełka winny być solasz-

czony, aby nie zajmowały zbyt dużo miejsca. Palacze pudełka zwracają właścicielom kiosków, względnie w sklepach PMT, zaś kioskarze i sklepy, — hurtownikom, przy każdorazowym zakupie papierosów.

Zgromadzona w hurtowniach makulatura będzie odbierana w regularnych odstępach czasu przez wskazanego odbiorcę, który za surowiec ten będzie płacił według ustalonego cennika.

Całkowity dochód ze sprzedaży makulatury przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Z uwagi na doniosły cel tej akcji, — GKZZ apeluje do wszystkich kupujących i sprzedających papierosy, aby przez skrzętnie gromadzenie pustych pudełek po papierosach dali dowód wyrobienia społecznego.

Posiedzenie WRN odbyło się wczoraj

Wczoraj odbyło się XXI plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wojewoda Szymanek omówił sytuację polityczną i gospodarczą kraju, którą należy uważać za ustabilizowaną.

W dziedzinie odbudowy Województwa Łódzkiego może się pochlubić dobrymi osiągnięciami. Wprawdzie braki są jeszcze duże ale wieś i miasta zostały wzbogacone pewną ilością budynków, gmachów szkolnych, szpitali oraz dróg.

Zw. Samorządowy przejął na terenie województwa poradnie: gruźliczą, psychoneurologiczną i laryngologiczną.

Uchwalono projekt budżetu Wojewódzkiego Zw. Samorządowego, zamijający się sumą 42.766.280 złotych,

SPORT

Koszykarze Warty

walczą w sobotę i niedzielę w Łodzi

Zespół koszykarzy Warty poznańskiej reprezentuje dobrą klasę. Poza dwukrotnym zwycięstwem nad KKS, warczarze mają za sobą udane turnee na Węgrzech.

Filarami zespołu są: Iwanow (reprezentant Polski), Matysiak i Dylewicz — wszyscy zaliczeni do kadry olimpijskiej.

Mistrz Łodzi YMCA zechce niewątpliwie zrehabilitować się za porażkę poniesioną z KKS. W składzie tego zespołu zapowiedziane są zmiany, które, jak to wykazały spotkania treningowe, przeżywały się do wydatnej po prawy formy.

Poza koszykarzami Warty ujrzymy w sobotę i niedzielę mistrza Okręgu Piotrkowskiego w siatkówce panów — drużynę RKS Concordia.

Program zawodów przedstawia się następująco:

SOBOTA, dn. 25 bm.:

Godz. 18,00 HKS — SPLOT decydujące spotkanie o wejście do kl. A w siatkówce panów.

Godz. 19,00 Concordia — AZS towarzyskie spotkanie w siatkówce panów.

Godz. 20,00 WARTA — YMCA koszykówka panów.

NIEDZIELA, dn. 26 bm.:

Godz. 18,00 TUR II — YMCA II koszykówka panów o mistrz. kl. B.

Godz. 19,00 Concordia — HKS siatkówka panów.

Godz. 20,00 WARTA — LKS koszykówka panów.

Zawody odbędą się w sali Polskiej YMCA.

Szwedzi zapraszają nas a my — pięściarzy Węgier

Bokserzy Szwecji, rezygnując z występu reprezentacji Wyróżnia, nadesłali do PZB zaproszenie dla naszej ósemki reprezentacyjnej na 14 listopada na międzynarodowe spotkanie Polska — Szwecja. Ciekawe, co wpłynęło na zmianę decyzji Szwedów, skoro będąc w Polsce oświadczyli, że nie zamierzają w tym roku urządzić rewanżowego spotkania z braku wolnych terminów.

Ale okazuje się, że termin ten jest dla nas nie do przyjęcia, gdyż reprezentacja Polski wyjeżdża do Czechosłowacji na dwa mecze 14 i 20 listopada, i ze swej strony możemy im zaproponować, jako najwcześniejszy termin styczeń roku przyszłego. Czy to znów nie będzie kolidowało z planami Szwedów — zobaczymy.

Drugim partnerem naszych pięściarzy jeszcze w roku bież. będą zapewne, Węgrzy, z którymi pertraktacje są w toku. Chodzi o ustalenie terminu zawodów. Proponuje się im terminy 7 i 12 grudnia jako daty spotkań w Łodzi i w Poznaniu, żywiąc nadzieję, że Węgrzy je zaakceptują.

Uwaga, piłkarze D. K. S.

Dzisiaj dn. 25 bm. o godz. 18 odbędzie się zbiórka wszystkich piłkarzy DKS w lokalu klubowym przy ul. Nawrot 73/75, w związku z niedzielnymi zawodami. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wieczorek obozowy w AZS

Dnia 25 października o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 odbędzie się Wieczorek Obozowy połączony z zabawą taneczną. Zarząd zaprasza wszystkich byłych uczestników obozów AZS o liczne przybycia.

Narciarze w Karpaczu odbędą mistrzostwa Polski

W Karpaczu odbyła się przy udziale przedstawicieli 45-ciu organizacji sportowo-turystycznych, delegatów Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i PUF — konferencja programowa PZN.

W wyniku konferencji ustalono, że mistrzostwa narodowe Polski na rok 1948 odbędą się w Karpaczu, a mistrzostwa okręgowe w poszczególnych okęgach PZN-u w trzeciej dekadzie stycznia 1948.

Tak się gra w siatkówkę!

Drużyna Dynamo (Moskwa) w trzech setach gładko pokonała akademików łódzkich

Wczoraj Łódź gościła sportowców radzieckich z pod znaku Dynamo. Przybyli do nas siatkarze, trzykrotny mistrz Związku Radzieckiego, przybyli, żeby pogłębić nawiązujące się stosunki sportowe między zaprzyjaźnionymi narodami słowiańskimi, przybyli jeszcze i po to, by naszym sportowcom udzielić lekcji gry w siatkówkę.

Ta niewinna zdawało by się gra, uprawiana u nas w kraju przeważnie przez młodzież szkolną, w wydaniu drużyny Dynamo nabrała specjalnego wyrazu, zdołała zainteresować nawet tych, którzy zwykle obojętnym okiem na nią spoglądali. Wersje poprzedzające występ siatkarzy radzieckich nie były, jak się okazało, przesadzone. Dynamo zdeklasowało swego przeciwnika i, po za pierwszym setem, w którym akademicy łódzcy mieli jeszcze coś nie coś do powiedzenia, nie dopuściło go do głosu.

A przecież wystawiliśmy przeciwko gościom niemal najlepszą drużynę polską, bo wicemistrza kraju i po tym co ujrzelśmy, wątpić należy, ażeby niepokonany w bież. sezonie AZS (Warszawa) mógł coś więcej wskórać. Piłka siatkowa w wydaniu radzieckim, to zgoła inna gra, przestudiowana i opanowa-

na niemal pod każdym względem.

Słyszeliśmy uwagi, że przed wojną siatkarze Estonii grali lepiej, ale nie sądzimy, ażeby były one słuszne. Trzeba wziąć pod uwagę, że mecz odbył się na otwartym powietrzu (nie w sali) i zimno słonecznego dnia, dawało się zawodnikom we znaki. W tych warunkach zawodnicy nie mogli rozwinąć pełnej skali swych umiejętności. Odezwali to siatkarze AZS, przyzwyczajeni do gry na sali, ale i drużyna Dynamo też narzekala na dotkliwy chłód.

Siatkarzom Dynamo wystarczyły trzy sety (mecz był prowadzony wg przepisów międzynarodowych, a więc pięciosetowy), ażeby zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jak już zaznaczyliśmy, łodzianie w pierwszym secie trzymali się dość dobrze i, chociaż przegrali go — to nieznacznie. Publiczność dopingowała miejscową drużynę, a poza tym przeciwnik był nieco speszony, bo nie przyzwyczajony do sposobu sedziowania. Ale rychło opanował się i, raz przejawsz niejatywę, prowadził zdecydowanie. Dalsze sety były już tylko zwykłą formalnością. Wspaniałe ścięte i dobrze mierzone piłki padały, niczym bomby, na przeciwnika, mnożąc w tempie rekor-

dowym ilość zdobytych punktów. AZS był najstarszy w drugim secie. Przy stanie 2:10 akademicy zażądali przerwy, gdyż wyraźnie im „nie szło“. Ale nie na wiele się to zdało. Dynamo, tracąc tylko trzy punkty, wygrało łatwo tego seta.

W trzecim secie początkowo jeszcze jakoś szło, ale przy stanie 3:3 znów goście zabrali się do roboty. Wkrótce wynik brzmiał 3:7 i nie było żadnych widoków na poprawę. Trzy sety Dynamo wygrało w stosunku 15:11, 15:3 i 15:6.

W drużynie gości specjalnie wyróżnili się Rewa i Jakuszew. Gdy para ta grała przy siatce, wszelki opór akademików był wprost niemożliwy. Świetne ścienne piłki, bite z niezwykłą siłą padały pod nogi pierwszego szeregu i nie pomagała blokada, bo zawsze znalazło się niedostałecznie obstawione pole, na którym piłka lądowała z matematyczną wprost dokładnością. AZS miał słabszy dzień i jak twierdzą jego zwolennicy, na ostatnich treningach grał znacznie lepiej.

Zawody poprzedziły przemówienia po witalne i wręczanie wiązanek kwiatów. Przemawiali i witali goście przedstawiciele Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, prezes AZS (Łódź), w imieniu Zw. Walki Młodych, wiązanek kwiatów wręczyła kapitanowi drużyny ob. Głazewska. Ze strony gości przemówił profesor Pietuchow.

Widzów, jak na siatkówkę, rekordowa ilość, bo 3 tysiące.

Po zawodach odbył się w gmachu YMCA wspólny obiad. W miłej atmosferze spędzono kilka chwil, zacieśniając serdecznie nawiązane stosunki sportowe. Drużynie Dynamo wręczono odznaki klubowe AZS i YMCA, czym goście byli wyraźnie wzruszeni. W godzinach wieczorowych siatkarze radzieccy wyjechali z Łodzi autobusem do Warszawy.

Ping-Pong w H. K. S. Nagrodę klubu zdobył druh Mruszczyk

W turnieju w tenisie stołowym zorganizowanym przez Harcerski Klub Sportowy dla Harcerzy Hufców Łódzkich wzięło udział 42 zawodników. Pierwsze miejsce i nagrodę HKS zdobył druh Mruszczyk Jan z 42 EDH, przed Urbańskim z 11 Rudzkiej D.H., Mielczarkiem z 55 EDH i Pekałkowskim z 20 EDH.

Na podstawie tego turnieju zostały już ustalone składki HKS na Mistrzostwa Chorągwi, które odbędą się w Pabianicach 14 grudnia, do rozgrywek o Mistrzostwo Okręgu Łódzkiego Zw. Tenisa Stołowego.

Walne zebranie

Rzemieślniczego KS. Bieg-Resursa

Zarząd Rzemieślniczego Klubu Sportowego Bieg - Resursa zawiadamia wszystkich członków że Walne Zebranie Klubu odbędzie się w dniu 8 listopada b.r. o godz. 18,30 w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 123. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Poszukiwany

samodzielny KSIĘGOWY

do stałej pracy

Zgł. szac. się Biuro Ogłoszeń „PRASA“ Piotrkowska 55

Spotkanie b. towarzyszy broni Szczerbakow rozpoznał w studencie łódzkim swego kolegę-partyzanta

Największą sensacją wczorajszych zawodów w siatkówkę z udziałem drużyny Dynamo, było niespodziewane pojawienie się na trybunach pięściarzy radzieckich. Bokserzy radzieccy, zjawili się na zawodach w komplecie, ażeby oglądać grę swych kolegów.

Gdy publiczność dowiedziała się o tym wszyscy rzucili się w stronę trybun, ażeby ujrzeć opromienionego sławą błyskawicznych zwycięstw Korotowa i jego towarzyszy.

Ciekawe, iż pogromca Otejnika — Szczerbakow poznał w jednym z łódzkich akademików towarzysza walk z okresu partyzantki, który mu później znikł z oczu. Szczerbakow nie zna nazwiska tego studenta, a bardzo chciałby z nim nawiązać kontakt. Również doskonały siatkarz Dynamo — Rewa, który był w tym

samym oddziale partyzanckim, poznał łódzkiego akademika.

W imieniu sportowców radzieckich prosimy „tajemniczego“ partyzanta o podanie w redakcji swego nazwiska i miejsca zamieszkania. Zakomunikujemy je na tychmiast sportowcom radzieckim, którzy tak bardzo pragną utrzymać nawiązany kontakt na polu walki z niemieckim okupantem.

Jaka szkoda, iż Łódź niemal dopiero w ostatniej chwili dowiedziała się, że wraz z siatkarzami przyjadą do Łodzi radzieccy pięściarze. Było zbyt mało czasu na zorganizowanie chociażby propagandowych zawodów, na które goście chętnie zgodziliby się. Pozostać w Łodzi jednak nie mogli. Niebawem okazja ujrzenia pięściarzy radzieckich w ringu nie została przez Łódź wykorzystana.

Masowy start w niedzielę

Napływają rekordowe zgłoszenia do biegów na przełaj

Dotychczasowe zgłoszenia wskazują, że niedzielne biegi na przełaj organizowane z racji zakończenia tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Łodzi, wypadną pod względem obsady liczebnej, rekordowo. Po wojnie, a na pewno i w okresie przedwojennym impreza ta nie miała nigdy jeszcze tak masowej obsady.

Nasze kluby i organizacje sportowe, a także i poszczególni zawodnicy zrozumieli wreszcie jak kolosalne korzyści przynosi im uprawianie tego rodzaju konkurencji, jak im jest ona potrzebna przy zaprawie i treningu.

Wczoraj w ŁOZLA zanotowano już przeszło 170 zgłoszeń, a jest to tylko część tego, czego należy się spodziewać, bo przecież drugim miejscem zgłoszeń jest Miejski Komitet WF., z którego danych liczbowych jeszcze nie posiadamy. Należy się spodziewać, że jak

zwykle, największe zastępenie zgłoszeń notuje się w ostatniej chwili i to właśnie pozwala przypuszczać, że obsada niedzielnych biegów będzie rekordowa.

Wśród klubów łódzkich prym wiedzie Wima która zgłosiła wszystkie swe sekcje. Dalej liczne zgłoszenia wpłynęły ze strony LKS i DKS. Urozmaiceniem niedzielnych biegów będą konkurencje lekkoatletyczne, do których stają zawodnicy LKS, HKS i Pabianickiego K.S.

Dokładny program niedzielnej imprezy lekkoatletycznej, ostatniej w tegorocznym sezonie, przedstawia się następująco:

godz. 8.45 zbiórka sędziów punktowych, godz. 9 zbiórka sędziów, godz. 10 start do biegu kobiet na dystansie około 1 km., godz. 10.30 start do biegu dla juniorów, godz. 11 start biegu dla seniorów i wreszcie o godz. 11.30 start do biegu dla seniorów na dystansie około 1 km.

